

Chok x Dedo, Nic Do Stracenia

Zabrakło mi wiary bo na niebie szukać znaków
Nie chciałem słuchać nikogo
Wolałem słuchać rapu
Wtedy tak po prostu od życia nie chciałem nic
I przez swoją naiwność dostałem od życia w pysk
Na siłę chciałem znaleźć w tym wszystkim jakiś wzorzec
Bo nigdy nie zapominałem, że chcesz znaczy możesz
Kumple na osiedlach
ja ich biorąc za przykład, stałem się jak oni
Morzenia koł w kieliszkach
Alkohol topił ból, lecz zabierał błyskotliwość
I rozmywał drogi za3wsze, gdy miałem iść po miłość
Próbowałem w tym wszystkim znaleźć jakiś wzorzec
Poznałem na wylot o to co miało mnie złamać
I zamiast tego stało się tłem dla nas
I to chyba przez to nie dostrzegam dziś powodów by piąć się do góry
Chce po prostu iść do przodu

Mogłem to mieć ale nie mam nic
Ale chce dziś być Ponad tym
Gonić sny
Sięgać ich
Mierzyć wysoko jak nikt
I uwierz mi
Nie dam ci więcej niż ktoś
Dam ci najwięcej z nich
/2x

Mogę grać otwarcie z każdy jednym z was
Mówiąc prawdę, tylko prawdę w każdą jedna twarz
Słowa tpo mój atut, póki nie trzęsie mną strach
Więc daj mi bodziec bym mógł mówić cały czas
I pewność że zabierzesz prędko mnie
Bo bezsenność stała się jedyną opcja
Wiesz ze nie chce jej
Czas leci sto razy wolniej
A w nocy czuje to samo
Tylko sto razy mocniej
Mogę mówić ci bez przerwy, ze rozumiem cię bez słów
Tylko po to by jak przez kalkę wyszło to tez z twoich ust
A tym czasem lecę na szyj na łeb
Wiesz bo ten gest przepelniony kłamstwem
Zabija co we mnie żyje też
Mam takie dni ze drażni mnie każda myśl
Która nie chce wyjść z głowy
I z niej samej nie mam wyjść
Dziś niosę brzemię
Nie wiem dokąd iść
Bo nie rozumie co czuje
Wnioskuje, ze chyba nic

Mogłem to mieć ale nie mam nic
Ale chce dziś być Ponad tym
Gonić sny
Sięgać ich
Mierzyć wysoko jak nikt
I uwierz mi
Nie dam ci więcej niż ktoś
Dam ci najwięcej z nich
/2x